

## Beata to mistrzyni kwiatowych wycinanek

data aktualizacji: 2025.03.17 autor: Bartosz Nowakowski



**Beata Burzyńska z gminy Lipce Reymontowskie jest mistrzynią kwiatowych wycinanek. Artystka godzinami potrafi opowiadać o swej pasji, wyjątkowych dziełach, które wychodzą z jej rąk.**

Artystka chwytą kawałek bibuły i zaczyna owijać. Powstaje jeden płatek kwiatka, zaraz kolejny. Beata potrafi jednocześnie rozmawiać i tworzyć swoje ukochane prace. Jak sama wspomina, pierwsze kroki w tworzeniu z bibuły stawiała pod okiem Bogusławy Drzewieckiej.

[[[2468]]]

- Zawsze ciągnęło mnie w kierunku plastycznym, wszystko wskazuje, że to mój talent. Doskonale pamiętam pierwsze nauki z panią Bogusławą, które odbywały się w Zagrodzie Ludowej. Wiele się wtedy nauczyłam i do dziś to uwielbiam - mówi artystka w rozmowie z „Głosem”.

Jej zamiłowanie do tworzenia kwiatów trwa już od ponad 15 lat. Mieszkanca gminy nie potrafi zliczyć, ile prac powstało w różnych formach.

- Powstało ich mnóstwo - mówi z uśmiechem. - Gdy powiem, że stworzyłam ponad tysiąc, myślę, że nie przesadzam. Niezwykle miłe są sytuacje, kiedy natrafiam na swoje dzieła w miejscach publicznych, co świadczy o ich imponującej liczbie.

[[[2469]]]

Z czasem zaczęła tworzyć pełne kompozycje - całe kosze najróżniejszych kwiatów, wśród nich niezapominajki, maki, chabry. Każdy z nich wymaga innego nakładu pracy i jest unikatowy. Artystka

podkreśla, że tworzenie z bibuły pozwala jej uciec od codzienności i oderwać się od problemów.

Wiele zależy od materiałów, z których powstają kwiaty. Na rynku dostępnych jest wiele firm produkujących bibułę, ale nie wszystkie oferują dobrą jakość, co wpływa na ostateczny efekt. Dlatego dodatkowo stosuję lakier, aby podkreślić głębię koloru.

### **Beata Burzyńska**

Beata przyznaje, że to jej pasja wykonywana w wolnym czasie, mimo licznych zamówień.

- Niestety, to nie jest jedyne moje zajęcie. Choć zainteresowanie jest duże, nie da się z tego żyć. Z wiekiem wzrok słabnie, a większość prac wykonuję wieczorami - mówi.

[[[2470]]]

Zdaniem artystki tradycja wycinania kwiatów w gminie przetrwa kolejne dekady, dzięki rosnącemu zainteresowaniu młodzieży, która potrafi tworzyć niepowtarzalne prace. Podstawową cechą przy pracy z bibułą jest cierpliwość.

- Wielu uczestników moich warsztatów uważa, że niektóre kwiaty są niemożliwe do wykonania i twierdzi, że takie kompozycje tylko ja potrafię stworzyć. Jednak po powrocie do domu siadają ponownie do bibuły i próbują. Efektem jest przełamanie schematów i powstanie cudownych dzieł - mówi.

Tymczasem artystka przyznaje, że już pomału rozpoczyna przygotowania do tworzenia palemek wielkanocnych. Choć do świąt jeszcze ponad półtora miesiąca, to najwyższy czas na zbieranie materiałów.

[[[2471]]]

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44896-beata-to-mistrzynie-kwiatowych-wycinanek>